

Ataki na siedzibę FUNAI po śmierci mieszkańców

24 stycznia 2016

Siedziba rządowej agencji ds. Indian w Brazylii (FUNAI) w mieście Juina, położonego 737 km od Cuiabá, stolicy stanu Mato Grosso, została zamknięta na prawie tydzień po tym, jak dwóch młodych ludzi (24 i 27 lat) weszło w konflikt z członkami grupy etnicznej Enawene Nawe – Indianie wpierw zatrzymali ich, a następnie zabili. W odwecie za te wydarzenie grupa osób, prawdopodobnie mieszkańcy Juina, zdemolowali lokalną siedzibę FUNAI. Dla bezpieczeństwa pracowników placówki nakazano pozostanie im w domach.

Policja Federalna bada okoliczności śmierci i inne wydarzenia w mieście do których doszło w następstwie konfliktu. Na obecnym etapie śledztwo ma charakter tajny. Od zniknięcia dwójki mężczyzn, 9 grudnia 2015 roku, atmosfera w mieście była napięta i stała się burzliwa trzy dni później gdy przedstawicielstwo polityczne Enawene Nawe przekazało ciała ofiar. Do napadów na siedzibę FUNAI doszło z soboty na niedzielę (9 i 10 grudzień), a także w poniedziałek (11 grudnia). Pracowników placówki nie było na miejscu w momencie ataków.

Siedzibę agencji zamknięto ze względów bezpieczeństwa. Oburzeni mieszkańcy zaatakowali ją trzykrotnie, rzucając w nią kamieniami, strzelając w jej kierunku z broni palnej, doszło do próby podpalenia. Według FUNAI podczas napadu zniszczono elewację budynku, komputery i krzesła. Pracownicy agencji jednak nadal pracują, pozostając w domach. „Siedziba jest zamknięta ze względu na protesty mieszkańców. Spotykamy się, ale dzielimy wspólnie strach” – powiedział przedstawiciel FUNAI, Joacir Bokpekata. On i jego koledzy ostrzegają, że jeżeli Indianie pojawią się na ulicach Juiny, to mogą stać się celem ataku.

„Robią co chcą i nikt nic nie robi. Indianie z tej grupy etnicznej stwierdzili, że są właścicielami drogi BR-174 i pobierają nieuczciwe opłaty. Opłaty powinny być pobierane dla utrzymania dróg, a nie dla własnej korzyści” – krytykuje przyczyny eskalacji przemocy Carme de Bortoli, jeden z przedstawicieli społeczności miejskiej.

Genes Moreira dos Santos Junior (24 l.) i Marciano Cardoso Mendes (27 l.) zaginęli w środę i zostali odnalezieni martwi po porwaniu przez Indian Enawene Nawe.

Podczas podróży autostradą federalną BR-174, natrafili na blokadę zorganizowaną przez Indian między miejscowością Juina i granicą stanu Rondonia. Oboje zostali uprowadzeni po kłótni z Indianami, którzy pobierali opłaty za przejazd na tym odcinku trasy. Po trzydniowym zaginięciu ciała martwych przyjaciół Enawene Nawe przekazali lokalnej policji i prokuraturze. Podczas zorganizowanego spotkania z policjantami Indianie pojawili się w strojach wojennych; zaprzeczali jakoby byliby winni śmierci mężczyzn, których ciała mieli znaleźć w obrębie swoich ziem. Wstępnie zidentyfikowano jednak 2-3 Enawene Nawe łączonych z tymi morderstwem. W październiku 2015 roku postrzelony został 19-letni członek ludu Enawene Nawe. Miesiąc od wydarzeń opisanych w tej wiadomości napięcie w regionie pozostaje wysokie.

Życie Indian Enawene Nawe uległo znacznej zmianie po procesie intensywnego zagospodarowania ich ziem w dwóch ostatnich dekadach zeszłego stulecia. W 1998 roku firma będąca własnością rodziny Blairo Maggiego, gubernatora stanu Mato Grosso, a dziś brazylijskiego senatora, wybudowała nielegalną drogę w głąb ziem Enawene Nawe, a następnie finansowała budowę serii tam na rzece Juruena. W efekcie inwestycji naruszone zostało główne źródło pożywienia Enawene Nawe, którzy nie jedząc czerwonego mięsa, organizują rytualne, zbiorowe połowy ryb.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: [g1.Globo.com](http://g1.globo.com), [pib.SocioAmbiental.org](http://pib.socioambiental.org)

Źródło: WolneMedia.net